

UZASADNIENIE

10 października 2012 roku R. T. wniósł do Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W., domagając się zasądzenia na swoją rzecz:

- 9.000 zł tytułem częściowego zaspokojenia roszczeń związanych z zadośćuczynieniem wraz z odsetkami od 23 września 2011 roku,
- 1.010 zł tytułem częściowego zaspokojenia roszczeń związanych z odszkodowaniem za koszty opieki i leczenia powoda wraz z odsetkami od 23 września 2011 roku.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Ubezpieczyciel, któremu doręczono odpis pozwu 13 listopada 2012 roku (k. 42), wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, kwestionując roszczenie powoda w całości. Pozwany podniósł zarzut 40% przyczynienia się powoda do powstania szkody wynikający z faktu, że w chwili zdarzenia R. T. nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Pismem złożonym na rozprawie 11 grudnia 2015 roku, sprecyzowanym następnie na rozprawie 1 sierpnia 2016 roku, powód rozszerzył powództwo, domagając się w miejsca dotychczas dochodzonych kwot:

- 149.000 zł tytułem częściowego zaspokojenia roszczeń związanych z zadośćuczynieniem wraz z odsetkami od 23 września 2011 roku,
- 38.938,95 zł tytułem częściowego zaspokojenia roszczeń związanych z odszkodowaniem za koszty opieki i leczenia powoda, w tym:

a) kosztów opieki i pomocy w wysokości 37.462,95 zł wraz z odsetkami:

- od kwoty 31.230 zł od 30 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 2.086,20 zł od 31 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 1.539 zł od 31 marca 2012 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 2.607,75 zł od 31 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty,

b) kosztów zakupu leków i rehabilitacji w wysokości 1.476 zł wraz z odsetkami od 23 września 2011 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

Postanowieniem z 11 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi w sprawie II C 1113/12 stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i sprawę przekazał do Sądu Okręgowego w Łodzi jako rzeczowo i miejscowo właściwego.

Stan faktyczny:

20 czerwca 2011 roku około godziny 17 na ulicy (...) w B. kierująca samochodem T. (...) J. K. podczas skręcania w lewo na skrzyżowaniu z ulicą (...) nie udzieliła pierwszeństwa prawidłowo jadącemu z przeciwka pojazdowi marki H. (...) kierowanemu przez powoda, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia.

/niesporne/

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 31 stycznia 2012 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II K 1380/11 sprawca zdarzenia J. K. została uznana za winną popełnienia czynu określonego w art. 177 § 2 k.k. i skazana na łączną karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres dwóch lat oraz karę grzywny.

/wyrok Sądu Rejonowego w Bełchatowie z 31.01.2012 r. - k. 9/

W dniu wypadku powód jechał ze swoimi córkami na zajęcia sportowe. Po zderzeniu się pojazdów powód stracił przytomność. Kiedy ocknął się w samochodzie, usłyszał płacz dzieci, wyjął kluczyki ze stacyjki i ponownie stracił przytomność. Później jeszcze raz się przebudził, nie był w stanie wyjść z samochodu.

/zeznania powoda - k. 46-47 w zw. z k. 284/

J. K. podeszła do samochodu powoda od strony kierowcy, otworzyła tylne drzwi, usłyszała płacz dziecka, które leżało pod siedzeniem. J. K. widziała, że pasy kierowcy nie były włożone w bolce do ich zapinania.

/zeznania świadka J. K. - k. 61-62/

Obrażenia doznane przez R. T. w wyniku wypadku są następstwem braku zapięcia pasów bezpieczeństwa przed rozpoczęciem jazdy.

Gdy ciało utrzymywane jest przez pasy bezpieczeństwa, jego ruch będzie w znacznym stopniu ograniczony. Na skutek działającej na ciało siły bezwładności próbuje się ono przemieścić do przodu. Jednak ruch ten jest powstrzymywany przez szelki pasa bezpieczeństwa. W zależności od stopnia elastyczności tych szelek wystąpi nieduże oderwanie pleców od oparcia, przy zachowaniu położenia części miednicowej oraz nóg nie dojdzie do zetknięcia się jakiegokolwiek fragmentu ciała z elementami konstrukcyjnymi pojazdu. Tym samym zadanie pasów bezpieczeństwa jest spełnione.

W przypadku braku mocowania ciała ludzkiego na siedzisku fotela następuje daleko idące przesunięcie całego korpusu do przodu. Plecy oraz część miednicowa osoby siedzącej, poddane działaniu siły bezwładności, odrywają się od podparcia fotela. Największemu przemieszczeniu poddawana jest głowa, która podparta jest jedynie dość wiotkim odcinkiem kręgosłupa szyjnego. Jej ruch w kierunku przodu ograniczony zostaje przez koło kierownicy. Prowadzi to do stłuczenia klatki piersiowej oraz urazów głowy i twarzy. Obrażeniom mogą poddać się ręce, które uderzają w deskę rozdzielczą. Częstym przypadkiem jest także uraz kolan, które mają niewiele przestrzeni dla swego ruchu w kierunku przodu samochodu. Szczególnie dotyczy to kierowcy, mającego dodatkowe ograniczenie po swej stronie, w postaci pedałów sterujących hamulcem, sprzęgłem i przyspiesznikiem. Taki właśnie obraz obrażeń odnotowano u powoda. Wskazywałoby to na brak zapięcia pasów bezpieczeństwa w chwili zaistnienia kolizji.

W technice nie występuje takie pojęcie jak „zadziałanie pasów bezpieczeństwa”. Albo pasy są zapięte i spełniają cel, dla którego zostały stworzone, albo nie są zapięte i ciało może dowolnie się przemieszczać w chwili kolizji. Ewentualne zadziałanie napinaczy pasów może dodatkowo zwiększyć skutki ochronne, ale nie zmieni podstawowej funkcji samych pasów.

/opinia pisemna biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. S. – k. 74-83 wraz z ustną opinią uzupełniającą - k. 237/

Biorąc pod uwagę mechanizm przebiegu uderzenia (od przodu, zgnieciowe), część obrażeń doznanych przez powoda jest typowa dla takiego mechanizmu (głównie kończyny dolne i miednica oraz kończyny górne trzymające kierownicę). W tych przypadkach pasy bezpieczeństwa nie mają decydującego wpływu na wielkość obrażeń tych okolic. Obrażenia wynikające z bezwładnego przemieszczania się ciała są bezpośrednim skutkiem braku pasów bezpieczeństwa.

/opinia pisemna biegłego ortopedy J. B. – k. 91-92/

Gdyby powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa, nie doznałby wówczas urazu głowy, tylko mógłby doznać urazu kręgosłupa szyjnego, którego nie rozpoznano.

/opinia pisemna biegłego neurologa J. Z. – k. 136-137/

Z miejsca wypadku powód wraz z córkami został przewieziony do Szpitala (...)w B.. W szpitalu kilka razy tracił przytomność. W Oddziale Chirurgii Urazowo – Ortopedycznej R. T.wykonano zabieg stabilizacji złamania uda prawego gwoździem blokowym, zespolenia złamania obu kości przedramienia prawego, zespolenia złamania rzepki prawej.

Powód został wypisany ze szpitala 1 lipca 2011 roku z zaleceniem pielęgnacji rany po zabiegu i dalszej opieki w (...).

/karta informacyjna leczenia szpitalnego - k. 24, zeznania powoda - k. 46-47 w zw. z k. 284 , zeznania świadka M. T. (1) - k. 63/

W trakcie pobytu powoda i jego córek w szpitalu w B. rodziną opiekowała się żona powoda.

/zeznania powoda - k. 46-47 w zw. z k. 284/

W styczniu 2012 roku w Szpitalu (...)w B. usunięto powodowi zespolenia z rzepki i kości łokciowej oraz wkręt dystalny z kości udowej. W trakcie hospitalizacji stwierdzono brak zrostu kości promieniowej prawej, wobec czego została ona ponownie zespolona.

/karta informacyjna leczenia szpitalnego - k. 23, zeznania powoda - k. 46-47 w zw. z k. 284/

Na skutek wypadku R. T. doznał:

- urazu głowy z raną okolicy ciemieniowej i wstrząśnieniem mózgu,
- złamania obu kości przedramienia prawego z przemieszczeniem odłamów,
- wielopoziomowego złamania kości udowej prawej z przemieszczeniem odłamów,
- wieloodłamowego złamania rzepki prawej.

Pod względem ortopedycznym powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 51%.

/opinia pisemna biegłego ortopedy J. B. – k. 91-92/

Z punktu widzenia rehabilitanta obrażenia powoda skutkowały 30% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

/opinia pisemna biegłego rehabilitanta medycznego G. B. – k. 176-181/

Na skutek urazów doznanych w przedmiotowym zdarzeniu u powoda pozostały blizny pooperacyjne kończyny górnej prawej i kończyny dolnej prawej. Skutkują one trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 13%.

/opinia pisemna biegłego chirurga plastycznego C. D. – k. 195-200/

Powód doznał także zaburzeń stresowych pourazowych skutkujących długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 5%.

/opinia pisemna biegłego psychiatry S. W. – k. 213-216/

Silne dolegliwości bólowe związane ze złamaniami doznanymi w wypadku, zabiegami operacyjnymi i okresem pooperacyjnym utrzymywały się około miesiąc. W okresie następnym dwóch miesięcy miały charakter okresowy,

zmniejszający się w zakresie nasilenia i częstości występowania. Ze względu na wielomiejscowość i charakter złamań powód do grudnia 2011 roku nie chodził (leżał). Od grudnia 2011 roku do lutego 2012 roku poruszał się przy pomocy dwóch kul, a następnie o jednej kuli. Od czerwca - lipca 2012 roku chodzi bez kul. Od marca 2012 roku mógł pomagać sobie ręką prawą (czynności podporcze, przytrzymujące).

/opinia pisemna biegłego ortopedy J. B. – k. 91-92, zeznania powoda - k. 46-47 w zw. z k. k. 284, zeznania świadka M. T. (1) - k. 63/

Do września 2011 roku opiekę nad powodem sprawowała głównie żona, a gdy podjęła ponownie pracę, w czynnościach tych pomagały jej mama i teściowa.

/zeznania świadka M. T. (1) - k. 63/

Od 1 lipca 2011 roku do grudnia 2011 roku powód wymagał pełnej, całodobowej opieki osób trzecich w zakresie sporządzania posiłków i napoi, czynności fizjologicznych i higienicznych. Od grudnia 2011 roku do lutego 2012 roku wymagał pomocy w zakresie ubierania się, kąpieli i czynności higienicznych, sporządzania posiłków, zakupów, przemieszczania się na zewnątrz (kontrola lekarskie, rehabilitacja), czynności porządkowych w domu przez 4 godziny dziennie. Od lutego 2012 roku nie wymagał pomocy osób trzecich w podstawowych czynnościach życiowych.

/opinia pisemna biegłego ortopedy J. B. – k. 91-92/

Cierpienia fizyczne powoda spowodowane bólem pourazowym, koniecznością poddania się zabiegom operacyjnym oraz zakazem chodzenia z obciążaniem kończyny operowanej były bardzo duże przez około trzy miesiące, później stopniowo zmniejszały się poprzez duże do miernych i na tym poziomie utrzymywały się do grudnia 2012 roku. Od stycznia 2013 roku cierpienia fizyczne o miernym natężeniu występowały do maja 2013 roku w okresach nasilenia dolegliwości bólowych.

Powód wymagał pomocy osób trzecich w załatwianiu potrzeb fizjologicznych, utrzymaniu higieny osobistej i ubieraniu się oraz we wszystkich czynnościach codziennych w wymiarze 5 godzin dziennie przez 3 miesiące. W kolejnych miesiącach we wszystkich czynnościach codziennych i dowożeniu do placówek medycznych (na rehabilitację) w wymiarze 3 godzin dziennie, a od kwietnia 2012 roku do stycznia 2013 roku w czynnościach codziennych w wymiarze 1 godziny dziennie. Od stycznia 2013 roku pomocy osób trzecich wymaga sporadycznie w czynnościach codziennych związanych z długotrwałym stanem, chodzeniem oraz przenoszeniem ciężarów przekraczających 8 kg.

/opinia pisemna biegłego rehabilitanta medycznego G. B. – k. 176-181/

Pod względem neurologicznym powód nie wymagał opieki i pomocy innych osób.

/opinia pisemna biegłego neurologa J. Z. – k. 136-137/

Przez 6 miesięcy od wypadku zakres cierpień psychicznych powoda był znaczny, a przez kolejne 6 miesięcy umiarkowany.

Powód nie podejmował leczenia psychiatrycznego i tym samym nie ponosił kosztów tego leczenia. Nie wymagał pomocy osób trzecich.

/opinia pisemna biegłego psychiatry S. W. – k. 213-216/

Od 16 kwietnia do 9 maja 2012 roku R. T. odbywał rehabilitację w (...) Centrum (...) w T..

/karta informacyjna - k. 25/

Do pracy wrócił w maju 2012 roku.

/zeznania powoda - k. 46-47 w zw. z k. 284/

Powód uczęszczał do poradni ortopedycznej, rehabilitacyjnej.

/zeznania świadków: M. T. (1) - k. 63, M. T. (2) - k. 63-64, historia choroby - k. 15-16, 17-22/

Korzystał z trzech konsultacji ortopedycznych, z których każda kosztowała 100 zł. Za kule pachowe zapłacił 126 zł, natomiast za kulę łokciową 35,10 zł.

/faktury VAT – akta szkody/

Koszty poniesione przez powoda obejmują zakup kul łokciowych i ortezy na kolano, rehabilitację prywatną (około 15 wizyt po 50 zł - 60 zł), leki p/bólowe przez trzy miesiące stale, potem okresowo - około 200 zł, leki p/zakrzepowe przez 5 miesięcy do grudnia 2011 roku – około 150 zł i po operacji w styczniu 2012 roku – około 30 zł.

/opinia pisemna biegłego ortopedy J. B. – k. 91-92/

Uzasadnionymi kosztami leczenia i rehabilitacji powoda były:

- 600 zł za 12 masaży klasycznych kończyn prawych i kręgosłupa z powodu zaników mięśniowych kończyny dolnej prawej oraz zespołów bólowych kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego (koszt jednej terapii wynosi 50 zł);
- zakup ortezy stawu kolanowego z regulowanym zakresem zgięcia kolana cena 800 zł - refundacja NFZ 90% do limitu ceny 350 zł;
- farmakoterapia przeciwbólowa nieprzekraczająca przez pół roku od wypadku 40 zł miesięcznie, a w kolejnych miesiącach do maja 2013 roku 10 zł miesięcznie;
- profilaktyka przeciwzakrzepowa 67,80 zł - przez 2 miesiące codziennie podskórnie 1 amp. Clexane (10 amp. 10,30 zł).

Blizny obecne u powoda nie są bolesne, nie powodują zatem u niego dolegliwości fizycznych. Natomiast cierpienia fizyczne związane z ranami chirurgicznymi występują jako bolesność w okresie obrzękowym gojenia się tych ran. Okres ten trwa zwykle przez pierwsze cztery doby nie powikłanego gojenia się ran skórnych chirurgicznych (gojenie przez rychłozrost), co u powoda miało miejsce czterokrotnie. Blizny kończyny górnej prawej i kończyny dolnej prawej nie wymagały, ani nie wymagają korzystania przez powoda z opieki osób trzecich, ani z zabiegów rehabilitacyjnych.

Zgodnie zaleceniami powód stosował do pielęgnacji blizn maść leczniczą contractubex przez 6 miesięcy, używając 2 opakowania tej maści miesięcznie (po 30 zł), co uznać należy za całkowicie zasadne, a wydatki na zakup maści przez powoda poniesione za celowe.

/opinia pisemna biegłego chirurga plastycznego C. D. – k. 195-200/

Złamanie kości udowej prawej zostało wygojone z deformacją kostną i skróceniem kończyny dolnej prawej. Rokowanie na przyszłość należy uznać za niepomyślne ze względu na możliwe zmiany zwyrodnieniowe pourazowe oraz postęp zmian zwyrodnieniowych biodra prawego i kręgosłupa L-S. Przebyte złamanie rzepki prawej skutkuje obecnie ograniczeniem zgięcia kolana, a zmiany deformacyjne stawu rzepekowo - udowego i pourazowe uszkodzenia chrząstki prowadzą do utrudnienia ruchomości i bólów tej okolicy kolana.

/opinia pisemna biegłego ortopedy J. B. – k. 91-92/

Rokowania co do stanu narządu ruchu powoda są niepewne ze względu na zagrożenie wystąpienia pourazowych zmian zwyrodnieniowych kostno- stawowych. Utykający chód na skutek skrócenia kończyny dolnej przeciąża wszystkie stawy kończyn dolnych, w których dochodzi do uszkodzeń chrząstek stawowych, a w konsekwencji do powstawania

zmian zwyrodnieniowych. Ponadto niefizjologiczny chód powoduje przewlekłe zaburzenia statyczno- dynamiczne kręgosłupa, prowadzące do rozwoju przedwczesnej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa.

/opinia pisemna biegłego rehabilitanta medycznego G. B. – k. 176-181/

Rokowanie pod względem neurologicznym i co do stanu zdrowia psychicznego powoda jest dobre.

/opinia pisemna biegłego neurologa J. Z. – k. 136-137, opinia pisemna biegłego psychiatry S. W. – k. 213-216/

Rokowania na przyszłość co do obecności i wyglądu blizn są niepomyślne. Nie ma bowiem możliwości jakiegokolwiek, czy to chirurgicznego, czy fizykoterapeutycznego leczenia blizn bez pozostawienia następnych blizn. Nie mogą one całkowicie zaniknąć ani bez interwencji chirurgicznej, ani po interwencji chirurgicznej, ani w wyniku upływu czasu. Ponadto blizny u powoda nie kwalifikują się do chirurgiczno - plastycznych zabiegów ich korekcji operacyjnej.

/opinia pisemna biegłego chirurga plastycznego C. D. – k. 195-200/

Powód amatorsko uprawiał piłkę nożną, narciarstwo oraz tenis, często jeździł na rowerze.

/zeznania powoda - k. 46-47 w zw. z k. 284, zeznania świadków: G. M. – k. 62, M. T. (1) - k. 63, M. T. (2) - k. 63-64/

Rodzina prowadziła aktywny tryb życia, często spędzali weekendy poza domem.

/zeznania świadka M. T. (1) - k. 63/

Po wypadku R. T. nie może uprawiać żadnej z dyscyplin sportowych. Częstotliwość spotkań towarzyskich powoda ze znajomymi i rodziną uległa zmniejszeniu. Powód stał się bardziej nerwowy, szybko się irytuje.

/zeznania świadków: G. M. – k. 62, M. T. (1) - k. 63, M. T. (2) - k. 63-64, zeznania powoda - k. 284/

Przed wypadkiem powód wraz z żoną dzielił się obowiązkami domowymi, odkurzał, mył okna, robił zakupy, częściej prowadził samochód. Obecnie większość czynności domowych wykonuje żona. Powód pomaga dzieciom w odrabianiu lekcji.

/zeznania powoda - k. 46-47 w zw. z k. 284, zeznania świadka M. T. (1) - k. 63, M. T. (2) - k. 63-64/

R. T. cały czas przeżywa wypadek samochodowy. Obawia się, że z uwagi na swój stan zdrowia nie będzie w stanie zapewnić należytego bytu rodzinie, aktywnie uczestniczyć w życiu dwóch córek.

/zeznania powoda - k. 284/

Czasami powód doznaje zawrotów głowy, bólów kręgosłupa z uwagi na to, że jego jedna noga jest skrócona o około 3 cm, czasami nie może zasnąć. Zażywa leki przeciwbólowe. Powód wciąż ma problemy w chodzeniem, kuleje. Leczenie i rehabilitacja zostały zakończone.

/zeznania świadków: M. T. (1) - k. 63, M. T. (2) k. 63-64 , zeznania powoda - k. 284 /

Powód spożywa alkohol w sytuacjach, kiedy nie może poradzić problemami dnia codziennego.

/zeznania powoda - k. 284/

Wypadek miał również wpływ na życie intymne powoda z jego żoną. Małżonkowie od końca 2015 roku korzystają z pomocy psychologicznej.

/zeznania świadka M. T. (1) - k. 63, zeznania powoda - k. 284/

R. T. ma 43 lata. Zatrudniony jest na podstawie umowy o pracę na stanowisku kontrolera finansowego za wynagrodzeniem 6.000 zł netto.

/zeznania powoda - k. 284/

W piśmie z 23 sierpnia 2011 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu, domagając się wypłaty 250.000 zł zadośćuczynienia.

/k. 13 – załączonych akt szkody/

Pozwany przyznało powodowi 24.000 zł zadośćuczynienia oraz 113,43 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, przyjmując 40% przyczynienie się powoda do szkody.

/pismo pozwanego - k. 14/

Stawka opiekuna zatrudnianego przez (...) Komitet Pomocy (...) wynosi 9,50 zł za godzinę od 2009 roku do czerwca 2013 roku.

/okoliczność znana Sądowi z urzędu/

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powoda odnośnie faktu zapięcia przez niego pasów bezpieczeństwa w trakcie wypadku. Argumentacja powoda, że powstałe u niego obrażenia są skutkiem braku działania napinaczy pasów, nie znajdują potwierdzenia z punktu widzenia mechanizmu działania pasów. Dodatkowo ich zapięcie w chwili wystąpienia kolizji – aktywacja napinaczy ma niewielki zakres. W ślad za opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków A. S. Sąd przyjął, że nawet ewentualne uszkodzenie napinaczy nie może zmienić faktu, że tylko przy niezapiętych pasach ciało może przesunąć się do przodu na tyle, by uderzyć w elementy nadwozia. Analiza sposobu przemieszczenia się ciała powoda w samochodzie wskazuje, że niektóre obrażenia przez niego doznane są następstwem braku zapięcia pasów bezpieczeństwa przed rozpoczęciem jazdy. Również z zeznań świadka J. K., która była sprawcą wypadku, wynika, że bezpośrednio po zderzeniu się samochodów pasy zamontowane przy fotelu, na którym siedział powód, nie były włożone w bolce do ich zapinania. Na marginesie jedynie warto odnotować, że nawet jeżeliby przyjął, że w momencie kolizji nie zadziałały napinacze pasów, to powyższa okoliczność obciąża powoda, który jest odpowiedzialny za sprawdzanie stanu technicznego swojego auta przed każdym rozpoczęciem podróży.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań kolejnego biegłego neurologa. Opinię wydaną przez biegłego neurologa J. Z. należy uznać za rzetelną i wyjaśniającą wszystkie konieczne do rozstrzygnięcia kwestie. Zgłoszone przez powoda wątpliwości zostały wyjaśnione w pisemnej i ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie, w których biegły wyraźnie wskazał, że brak jest podstaw do orzekania o uszczerbku na zdrowiu powoda związanego z przedmiotowym wypadkiem, bowiem samo wstrząśnienie mózgu, które doznał, nie powoduje ograniczenia sprawności organizmu z punktu widzenia neurologicznego. Ponadto brak jest wpisów w dokumentacji medycznej powoda, że był on leczony w związku z powikłaniami w postaci utrwalonej nerwicy po przebytych urazie czaszkowo – mózgowym. Natomiast powyższe nadpobudliwości oceniane są głównie przez psychologa i psychiatrę.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawa odpowiedzialności pozwanego wynika z art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r. poz. 392 ze zm.) - zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem za szkodę m.in. na osobie, wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu.

Zakres odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji określa w tym przypadku art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 415 k.c.

W analizowanym stanie faktycznym spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności przewidziane w w/w przepisie, tj. wystąpienie szkody i istnienie związku przyczynowego pomiędzy zawinionym zachowaniem osoby kierującej drugim pojazdem uczestniczącym w zdarzeniu a szkodą, jakiej doznał powód. Strona pozwana w niniejszej sprawie nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, jakiemu uległ powód 20 czerwca 2011 roku, przesądzonej wyrokiem karnym skazującym sprawcę wypadku J. K..

W toku postępowania strona pozwana poniosła zarzut 40% przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, wynikający z niezapięcia pasa bezpieczeństwa. Mając na względzie opinie biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii, Sąd uznał, że brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu przyczynienia na podstawie art. 362 k.c. mimo ustalenia, iż poszkodowany nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa w chwili zdarzenia. Jak wynika bowiem z opinii biegłego ortopedy w przypadku obrażeń ciała, których doznał powód na skutek wypadku, brak zapięcia pasów bezpieczeństwa nie miał istotnego znaczenia. Jedynie obrażenia wynikające z bezwładnego przemieszczania się ciała są bezpośrednim skutkiem braku zabezpieczenia. Chodzi w tym przypadku o uraz głowy, jednakże biegły neurolog wskazał, że obrażenia głowy nie skutkowały dalszymi następstwami zdrowotnymi. W tej sytuacji przyjąć należy, że wprawdzie niezapięcie pasów bezpieczeństwa przyczyniło się do urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, ale obrażenia te, a zwłaszcza ich dalsze skutki, czy raczej brak takowych, rzutują na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy w stopniu nieznacznym. Tym samym ich wpływ na należne powodowi zadośćuczynienie jest niewielki, a wręcz pomijalny zwłaszcza w zestawieniu z innymi obrażeniami, które nie miały związku z niezapięciem pasów. Jak wynika z opinii biegłego uraz głowy nie pociągnął za sobą żadnych kosztów związanych z leczeniem czy rehabilitacją, i nie miał żadnego wpływu na zakres pomocy i opieki, której wymagał poszkodowany po wypadku. Oznacza to, że uraz, do którego przyczynił się powód nie miał żadnego wpływu na wielkość należnego mu odszkodowania.

Zadośćuczynienie jest uzasadnione na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Określając wysokość należnego świadczenia Sąd wziął pod uwagę charakter i rozmiar doznanych przez powoda uszkodzeń ciała, konieczność poddania się zabiegom operacyjnym, długotrwałe ograniczenie sprawności i samodzielności poszkodowanego, szczególnie dotkliwe w przypadku osoby aktywnej sportowo, długi okres leczenia i rehabilitacji, zakres i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych związanych z doznanymi urazami, a zwłaszcza utrzymujące się po dziś dzień problemy z chodzeniem, dolegliwości bólowe kręgosłupa, zawroty głowy. Rokowania co do stanu narządu ruchu powoda są niepewne ze względu na zagrożenie wystąpienia pourazowych zmian zwyrodnieniowych kostno- stawowych. Po wypadku życie powoda uległo diametralnej zmianie, nie jest w stanie uprawiać żadnych dyscyplin sportowych, jego stan zdrowia miał wpływ na relacje małżeńskie, towarzyskie.

Określając wysokość zadośćuczynienia w rozpoznawanej sprawie, Sąd wziął też pod uwagę fakt, iż w wyniku wypadku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, który łącznie wynosi 64% oraz długotrwałego uszczerbku w wysokości 5%.

Podkreślić również należy, że zadośćuczynienie nie może być symboliczne, powinno mieć realną wartość ekonomiczną dostosowaną do poziomu zamożności społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę przytoczone okoliczności, Sąd uznał, że żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia nie jest wygórowana i uwzględniając wypłatę przez stronę pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego z w/w tytułu 24.000 zł, zasądził na rzecz powoda 149.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd uwzględnił żądanie zasądzenia odsetek od przyznanego zadośćuczynienia, uznając, że wobec zgłoszenia szkody już we wrześniu 2012 roku oraz treści art. 817 § 1 k.c. jest ono w pełni uzasadnione na podstawie art. 481 k.c.

W zakresie szkody spowodowanej uszkodzeniem ciała żądanie odszkodowania było uzasadnione na podstawie art. 444 § 1 i 2 k.c. Na świadczenie to złożyły się:

1. koszty opieki, która konieczna była powodowi od lipca 2011 roku do stycznia 2013 roku w różnym wymiarze godzinowym. Ponieważ opieka była sprawowana przez członków rodziny nieodpłatnie, ale jako nakład czasu i pracy

stanowi rzeczywistą wartość, Sąd dokonał wyceny tej szkody posiłkując się powszechnie przyjętym w orzecznictwie odniesieniem do stawek opiekunów zatrudnianych przez instytucje świadczące opiekę osobom niepełnosprawnym lub chorym, czyli 9,50 zł za godzinę:

- lipiec – listopada 2011 r. : 150 dni x 12 h x 9,50 z – 17.100 zł,
- grudzień 2011 r. – styczeń 2012 r.: 61 dni x 4 h x 9,50 z – 2.318 zł,
- luty 2012 r. – marzec 2012 r.: 59 dni x 3 h x 9,50 z – 1.681 zł,
- kwiecień 2012 r. – styczeń 2013 r.: 300 dni x 1 h x 9,50 z – 2.850 zł.

Łączne koszty opieki w w/w okresie wyniosły zatem 23.949,50 zł.

Odsetki od tego świadczenia należne są na podstawie art. 481 k.c. przy uwzględnieniu terminu zakończenia się okresu sprawowania opieki nad powodem.

2. koszty leczenia i rehabilitacji:

- trzy konsultacje ortopedyczne – 300 zł,
- zakup kul pachowych – 126 zł,
- zakup kuli łokciowej – 35,10 zł
- leczenie rehabilitacyjne - 825 zł,
- zakup leków przeciwbólowych i przeciwzkrzepowych – 380 zł.

Wyliczoną w ten sposób kwotę 1.666,10 zł należało pomniejszyć o kwotę 113,43 zł wypłaconą powodowi w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zwrotu kosztów leczenia, co daje koszt leczenia i rehabilitacji podlegający zwrotowi w wysokości 1.476 zł z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 1.010 zł od 14 listopada 2012 roku, uwzględniając datę doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej,
- od kwoty 466 zł od 12 grudnia 2015 rok, uwzględniając datę doręczenia stronie pozwanej pisma rozszerzającego powództwo.

Powództwo w zakresie żądania zwrotu kosztów opieki ponad kwotę 23.949,50 zł zostało oddalone jako bezzasadne z uwagi na treść sporządzonych opinii przez biegłych lekarzy.

O kosztach procesu Sąd orzekł stosownie do przepisu art. 100 zd. 2 k.p.c., uznając, iż powód uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania.

Na wydatki strony powodowej złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.400 zł, opłata od pozwu – 501 zł, zaliczka na koszty opinii biegłych sądowych – 800 zł. Wobec powyższego Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda 3.701 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Według tej samej zasady, na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c., nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi 10.181,59 zł tytuł nieopłaconych kosztów sądowych.